Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 38. Wilnia, Niadziela 8 Lipnia 1928 h. Hod IV (XII).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčynienaa ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hrš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnaj palosy.

POLSKAJA LAWICA.

Jak zdaŭna wiedama, polskija lewyja partyi, napr. Polskaja Partyja Socyjalistaŭ, „Wyzwaleńnie“ i inš. nia tolki ŭ časie wybaraŭ u Sojm i Senat, ale j z trybunaŭ hetych zakonadaŭčych pałataŭ, zhodna z swaimi partyjnymi prahramami, padčyrkiwajuć swaje pryjaznyja adnosiny da narodnych mienšaściaŭ u miežach Polščy. ¡Niekalki tydniaŭ tamu nazad adzin z pieradawych pepeesaŭ p. Niedziałkoŭski, pry abhawarywańni budžetu, zajawiŭ u Sojmie, što partyja P.P.S. staić za aŭtanomiju dla biełaruskich i ŭkrainskich ziemlaŭ. Jakaja maje być forma hetaj aŭtanomii, p. Niedziałkoŭski nie skazaŭ, bo peŭnie i ŭsia partyja jahonaja nie zadała sabie trudu ab hetym padumać. Ale ŭsio-ž-taki skazanyja aficyjalna słowy ad imia partyi ŭ narmalnych warunkach pawinny być u zhodzie z čynami wypływajučymi z ideolohii danaj partyi.

Maršałak Sojmu Dašynski, praŭda, zajawiŭ paśla wybaru jaho na maršałka, što jon budzie tolki maršałkam, heta znača nia budzie zahladacca na pracu Sojmu z punktu hledžańnia partyi. Adnak heta zajawa nia moža nikomu raźwieić dumki, što maršałku Dašynskamu niemahčyma budzie parwać suwiazi z toj partyjaj, jakaja jaho abdaryła najbolšym dawieram, wysoŭwajučy kandydaturu na maršałka i jakoj jon źjaŭlajecca najstarejšym prawadyrom. Dašynski, wybrany na maršałka dziakujučy tamu, što pry druhim hałasawańni Biełarusy i Ukraincy padali za jaho swaje hałasy, — pakazaŭ niadaŭna siabie typowym prawadyrom polskaj lawicy. Było heta tak:

Adzin ukrainski pasoł u swajej pramowie ŭ Sojmie nazwaŭ (i wielmi słušna) swaju ziamlu Zachodniaj Ukrainaj! I chto-b padumaŭ, što heta moža nie padabacca maršałku pepeesoŭcu!? Słuchali našy pasły i wušam swaim nia wieryli, jak marš. Dašynski ŭ swajej pramowie, hodnaj lepšaj sprawy, złosna žartawaŭ z pasła, što jon „pieršy raz čuje, kab pasoł z Sawieckaj Ukrainy pramaŭlaŭ u polskim Sojmie.“ Dašynski ŭ kancy jasna zajawiŭ, što nijakaj Zachodniaj Ukrainy ŭ miežach Polščy niama, a jość tolki „Małopolska“.

Takim čynam iz słoŭ prawadyra polskaj lewaj partyi widać, što ni našy ni ŭkrainskija pasły ŭ swaich pramowach u Sojmie nia buduć mieć mahčymaści na't nazwać imia tych čaściej swajej Baćkaŭščyny, jakija dziakujučy ryskamu miru apynulisia ŭ dziaržaŭnych miežach Polščy. Treba ciapier čakać, što maršałak Sojmu takža nie dazwolić skazać słowa „Zachodniaja Biełaruś“ z trybuny polskaha Sojmu.

Wypadak z ukrainskim pasłom nabiraje as abliwaha značeńnia, kali prypomnić, jak daŭniej, za časoŭ padniawolla, Palaki, ad najlawiejšych da najprawiejšych, wostra zmahalisia za kožnuju źmienienuju praz akupantaŭ litaru ŭ polskich nazowach. Słušna prypaminaje u adnym z numaroŭ „Przegl. Wileński“, jak Maskali bajalisia samoha nazowu „Polšča“ i pisali ŭ padručnikach hieohrafii „Prywislinskij Kraj.“ Jak wiedama, Polšča ad hetaha nie zahinuła. Naadwarot — zacirańnie jaje imia na papiery i ŭ aficyjalnych pramowach zapisywałasia krywawymi litarami ŭ pamiaci i ŭ polskich sercach. My ŭ hetych adnosinach možam być tolki dobrymi wučniami Palakaŭ i Palaki za heta zławacca nia mohuć. Zatoje niachaj nas Boh ściaraže ad takoj karotkaj pamiaci, jakuju wyjawili našy sučasnyja pany pałažeńnia pry paznańni najbolšaj wučycielki žyćcia — historyi.

* * *

Šowinistyčnaja polskaja endecyja i niedabitki polskaha abšarnictwa zusim nia skrywajuć swajho źwiarynaha apetytu rašci, mahutnieć koštam apalačańnia Biełarusaŭ. Za hetu ščyraść my Biełarusy pawinny być udziačny. Prynamsi čaławiek wiedaješ, z kim haworyš i nia prychodzicca ni ŭ čym rasčarowywacca. Kudy horš z polskaj lawicaj. Platučysia ŭ chwaście mižnarodnaha sacyjalizmu polskija sacyjalisty dastali ŭ spadku z časoŭ niawoli instynkt samaabaronnaj prociŭ nacyjanalnaj śmierci. Časy źmianilisia, psychika astałasia i niepatrebnaja ciapier samaabarona pierarodzilasia ŭ zachopnaje napadańnie. Niezdarowy nacyjanalizm — charakternaja i chitra ŭkrywanaja rysa polskaha sacyjalizmu. Hetym chworym nacyjanalizmam tak silna zatručana polskaje hramadzianstwa, što nawat kamunizmu polskamu trudna rastacca z hetaj chwarobaj.

Adnosicca heta tak-ža nia tolki da takich polskich partyjaŭ, jak „Piast“, ale ŭ značnaj miery i da „Wyzwaleńnia“. Čas i praktyka pakazali, što słowy, haworanyja polskaj lawicaj, wielmi j wielmi dalokija ad čynaŭ hetaj lawicy. Dyk i trudna wymahać inšaha pałažeńnia rečaŭ u krai, dzie sama kanstytucyja ŭ wialikaj miery astajecca tolki miortwaj litaraj, daloka ad štodziennaha žyćcia.

Al. S.

„Kab-ža heta słoŭca dy ŭ božaje wuška!“

(Z biełaruskich hutarak i nastrojaŭ u Prazie Českaj).—

„Abodwa biełaruskija nacyjanalnyja kamitety ŭ Wilni złučajucca ŭ adzin“ — (z krajowaj presy).

Haworačy pierad čatyrma miesiacami ab roli biełaruskaha studenstwa ŭ našych niezaležnickich imknieńniach („Студ. Думка.“ № 3/28, dahetul jašče nia wyjšaŭšaja), ja pazwoliŭ sabie wykazać dumku ab nabližajučajsia pary ŭsienacyjanalnaha biełaruskaha parazumieńnia padobna tamu, jak heta stałasia ŭžo ŭ radoch biełaruskaha studenstwa. Wyš'padanaja wiestka z krajowaj presy *zdajecca* być pazytyŭnym dokazam nazwanaj dumki.

Kažu „zdajecca“, bo: 1-o paćwierdžańnia hetaj wiestki dahetul niama, 2-je,— kali-b nazwanaja wiestka ŭ asnowie swajej była i praŭdziwaj, dyk da ździejśnieńnia jaje moža akazacca patrebnym šmat jašče času. Akramia taho ŭsiakija niespadzieŭki tut nia śmiejuć być... niespadzieŭkami.

Adnak-ža nia hledziažy na ŭsio heta, treba być optymistam, treba wieryć u akančalnuju pieramohu rozumu nad razhnieździŭšajsia drabiaźliwaściu partyjnaj, dy často nawat i asabistaj. Pieražytaja niadaŭna nawuka (sojmawyja wybary, sudowyja pracesy) kaštawała za šmat, kab biaz ničoha „jšła ŭ les,“ dy ŭ budučynie ŭznoŭ paŭtaryłasia. Nikoli!

Nazwanaja „nawuka“ apača taho wielmi karysnaja jšče i z druhoha boku: ideolohična zmahajučyjasia dahetul starony (praŭnyja i fizyčnyja) mieli až nadta dosyć mahčymaści, a badaj što byli nawat i *zmušany* pakazać swajo sapraŭdnaje abličča. Pry nabližajučymsia ŭsienacyjanalnym parazumieńni i abjadnańni pawinny być uziaty pad uwahu nia tyja elementy, što „pa abjadnańni klikali“ i dahetul „kličać“... z prafesii, ale tolki tyja, jakija jednaść usienarodnuju *nie pierarwali* i buduču zahnanymi ŭ najdalejšyja ideolohičnyja supiarečnaści. Hetyja bo tolki elementy źjaŭlajucca dosyć daśpiełymi da wymohaŭ siahońniašniaha dnia. Usia rešta, jak-by jana nia była wialikaja i jak-by hetaha nia było škoda, musić astacca ŭwonkach aktyŭnych radoŭ biełaruskich.

U hetym jość sens zaznanaj nawuki niadaŭnaj minuŭščyny.

* * *

Ab čym jašče haworycca siańnia ŭ biełaruskaj Prazie?

Tolki ciapier dachodziać siudy padrabiaznyja wiestki z wybarnaj kampanii, na biełaruskich ziemlach pad Polščaj. Hetyja wiestki dajuć padstawu da sapraŭdnaje ŭjawy stanu biełaruskaj sprawy na ŭs*ie*j biełaruskaj terytoryi. A ŭjawa heta moža być adznačana hetymi sławami: usio świadoma biełaruskaje zališnie koncentrujecca ŭ Wilni i inš. bolšych centrach. Stwarajecca bo ŭ hetakich centrach ad relatyŭnaha nadbytku*) sił nie zaŭsiody česnaja konkurencyja. I ŭ toj-ža samy čas prawincyja naša literalna prymiraje ad niedastatku pracazdolnych ludziej.

Hetkaje ŭražańnie majuć tutejšyja Biełarusy. Na kolki heta praŭda i jak hetkaj abnormalnaści zapabiehčy, najlepš mohuć wiedać našy dziejačy ŭ krai. Ichnuju na heta chaciełasia-b źwiarnuć tut tolki jšče raz uwahu, dy paprasić ab hetym naležna padumać.

* * *

A jšče što tut čuwać?

Wiesnawyja i letnija miesiacy wakacyjnyja jość paroj roznych mižnarodnych źjezdaŭ. Nia ŭsie hetyja źjezdy dla nas adnolkawa cikawy. Ale jość i takija, na jakich Biełarusy musili-b być prysutnymi abawiazkawa. Kudy tolki mohuć dastacca, tam i bywajuć. Ale woś zdaryłasia, što Kanhres Mižnarodnaj Studenskaj Konfederacyi (CIE), siabrami jakoj źjaŭlajucca i biełaruskija studenty (ABSA), adbywajecca sioleta ŭžo ŭ pałowie žniŭnia až u dalokim Paryžy. Dastacca tudy na swaje srodki biełaruskaje studenstwa nia zmoža. I kali nie pamoža hramadzianstwa, dyk pahražaje našamu studenstwu niebiaśpieka straty wielmi ważnaj mižnarodnaj placoŭki, pryznaŭšaj Biełarusaŭ dwa hady tamu nazad jak asobny samastojny narod. Akramia taho biełaruskaje studenstwa (ABSA) maje na hety źjezd pryhatawany ŭžo da druku Biełaruski Almanach pafrancusku (z pryčyny dziesiatych uhodkaŭ Abwieščańnia niezaležnaści Biełarusi) charaktaru ahulna infarmacyjnaha. Hety Almanach treba ciapier wydać (choćby tolki na rotatary) i na heta taksama niama srodkaŭ.

Adhuknieecca na hetyja najnieabchadniejšyja patreby biełaruskaje hramadzianstwa? A kali j tak, to ci staniecca tak u čas?

A. Koŭzan.

*) ab absolutnym nadbytku doŭha jašče nielha budzie ŭ nas hutaryć.

Z hazet

Niahodnaja rabota

Ab Biełarusach polskija demakraty z „Kurjera Wilenskaha“ wyrablajuć apiniju i pohlady, jak kamunistych i balšawikoŭ.

U Žodziškach, jak wiedama, ad niekalkich hadoŭ wiadziecca zmahańnie za biełaruskuju mowu ŭ kaściele. Usie nieparazumieńni ŭ Žodziškach wypływajuć tolki z taho, što duchoŭnyja ŭłady nie zdawalniajuć słušnych damahańniaŭ Žodzišnych parachwijanaŭ—uwiadzieńnia ŭ kaścioł, tak jak heta było za bytnaściaj ks. Hadleŭskaha, biełaruskaj mowy. Na hetym-ža hruncie niadaŭna ŭ Žodzišnym kaściele dajšło da niejkaha tam „nieparazumieńnia“, u wyniku čaho stalisia aryštawanyja St. Hryb i M. Jarmak, ludzi relihijnyja i dobryja kataliki. „Kurjer Wilenski“ u № 149 padajučy wiestku ab aryštach u Žodziškach piša tak:

Aryšt niebiaśpiečnych ahitataraŭ. Nadowiačy ŭłady biaśpiečnaści aryštawali ŭ Žodziškach niebiaśpiečnych ahitataraŭ M. Jarmaka i S. Hryba, katoryja ad daŭžejšaha ŭžo času byli pad nadzoram palicyi i što da katorych jość padazreńnie, što znachodzilisia ŭ kantakcie z kamunistami“.

Hety-ž samy „Kurjer Wilenski“, kali sudzili „Hramadu“, staraŭsia wyrablać ab Biełarusach apiniju i pohlady prychilnyja. Pamiatajem my i toje, što hety-ž „Kurjer Wilenski“ pisaŭ toje-ž samaje i ab „Hramadzie“, što ciapier piša ab St. Hrybu i M. Jarmaku, kali jšče „Hramada“ była lehalnaj i pašyrała swaju arhanizacyju. Dziŭnaja taktyka „Kurjera Wilenskaha“! Pakul jašče nie siadzić jaho palityčny praciŭnik na ławie padsudnych, to jon starajecca jaho pakryć prastupnym kamunistyčnym płaščam, a jak užo siadzie na ławu padsudnych, tady šukaje jaho niawinnaści. Što heta moža značyć, što „Kurjer Wilenski“ adnačasna jość dla Biełarusaŭ prakuroram i abaroncam?.

Ab biełaruskich polonofilach.

U Waršawie ab bieł. polonofilach pierš wiedajuć, jak u Wilni, bo hazeta „Głos Prawdy“ u Nr. 172, jakaja wychodzić u Waršawie, padaje wiestku z Wilni pad zahałoŭkam: „Nowaja biełaruskaja partyja“, u jakoj piša, što hetymi dniami złučylisia dźwie palityčnyja biełaruskija hrupy, z jakich adna hrupujecca kala „Hramadzianina“, a druhaja kala „Biełaruskaha Dnia“. Nowastworanaja hrupa budzie wydawać supolnuju časopiś, redaktaram jakoj budzie Umiastoŭski, a wydaŭcom Wiarnikoŭski. Hrupa maje charaktar polonofilski.“ My tut musimo skazać, što z staroha dy zrabić niešta nowaje, maładoje, zdolnaje da niejkaha dziejnaha žyćcia, — chiba niemahčyma. Kab jašče da hetaj hrupy dy pryłučyŭsia „naŭčony“ spadar Janka Stankiewič, moža-b tady „ciam“ spadarski i pamoh u chodańni henaj hrupy z sapraŭdnymi biełaruskimi hrupami! Pačakajem, a mo' spadar i nadumajecca tak zrabić, bo adnamu chodacca za ciažka.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Aryštawanyja niekalki tydniaŭ tamu nazad u Žodziškach u suwiazi z zmahańniem Žodzišnych Biełarusaŭ za prawy rodnaj mowy ŭ kaściele M. Jarmak i St. Hryb, — jak piša „Dzień. Wilenski.“ — hetymi dniami pierawiezieny ŭ turmu na Łukiškach u Wilniu.

„Kurjer Wilenski“ u źwiazku z hetym pierawozam aryštawanych na Łukiški nie pasaromiŭsia na't skazać, što aryštawanyja byccam jość niebiaśpiečnymi ahitatarami, znachodziačymisia ŭ kantakcie z kamunistami. Žodzišnym parachwijanam, a tak-ža ŭsim Biełarusam peŭnież nie nawina čuć „praŭdu“ polskich hazetaŭ ab Biełarusach.

Biełarusy i Pramysłowa-Haspadarčaja wystaŭka. Hałoŭnaja Ŭprawa Tawarystwa Biełaruskaje Škoły na pasiedžańni 25 červienia h. h. pastanawiła pryniać učaście ŭ paŭnočna-ŭschodniaj pramysłowa haspadarčaj wystaŭcy, jakaja adbudziecca ŭ žniŭni i wieraśni miesiacach 1928 h. u Wilni.

Dziela arhanizacyi i kiraŭnictwa biełaruskaha addziełu pastanoŭlena załažyć kamitet, a taksama pastanoŭlena źwiarnucca da biełaruskich ustanoŭ i arhanizacyjaŭ jak u Wilni, tak i na prawincyi, z zaklikam pryniać čynny ŭdzieł u arhanizacyi biełaruskaha addziełu.

Ahulnyja schody delehataŭ Hurtkoŭ T-wa Bieł. Škoły. Hałoŭnaja Ŭprawa T-wa Bieł. Škoły padaje da wiedama Hurtkoŭ T-wa ŭ Horadzienskim, Waŭkawyskim i Bielskim pawietach, što 8 lipnia siol. hodu u miastečku Świsłačy ŭ pamieškańni Hurtka T-wa adbudziecca ahulny schod delehataŭ ad Hurtkoŭ T-wa Waŭkawyskaha i Bielskaha pawietaŭ dziela arhanizacyi Akružnoje Ŭprawy na hetyja pawiety, a 12 lipnia a 12 hadzinie dnia ŭ Horadni, u pamieškańni Akružnoje Uprawy T-wa (wul Ožeško 8—6) — adbudziecca ahulny schod delehataŭ ad Hurtkoŭ T-wa Horadzienskaha pawietu — dziela pierawybaru Horadzienskaje Akružnoje Ŭprawy.

Kožny Hurtok pawinien delehawać jak na pieršy tak i na druhi schod pa dwa pradstaŭniki.

Biełarus atrymaŭ absolutorjum. 13-ha červienia siol. h. student Wil. Uniwersytetu Šciapana Batoraha hr. K. Kisiel — atrymaŭ absolutoryjum (zaćwierdžańnie studyjaŭ). Hr. Kisiel skončyŭ addzieł historyi na humanistycy.

Wyjšli z druku i pradajucca p'jesy: 1) „*Pašylisia ŭ durni*“ — žart u 3-ch dziejach M. Krapiŭnickaha. 2) „*Pa rewizii*“ — žart u 1 dziei M. Krapiŭnickaha. 3) „*Modny Šlachciuk*“ — žart u 1 dziei K. Kahanca. 4) „*Dziadźka Jakub*“ — dram. abraz. u 1 dziei Fr. Alachnowiča. 5) „*Na wioscy*“ — idyličny abraz u 1 dziei Fr. Alachnowiča. 6) „*Michałka*“ — kam. u 1-ej dziei pieraroblena z polskaje p'jesy. 7) *Piarestaja Krasula*“ — žart u 1 dziei M. Čužynina.

Možna nabyć uwa ŭsich biełaruskich kniharniach u Wilni, Wialejcy, Horadni, Nawahradku i Słonimie.

Ab haspadarcy.

Časowaja ŭwaha.

Kožnamu wiedama, jak ważnaj u ziemlarobstwie jość dobraja siaŭba, dy nasieńnie naahul. Zdasca kamu dziela taho moža, što dosyć wypisać za darahija hrošy takoje nasieńnie, kab užo spakojna spadziawacca dobrych uradžajaŭ.

Časam zdarajecca, što kuplenaje i zdaloku prywiezienaje nasieńnie i na našaj hlebie dobra ŭrodzić. Ale heta tolki „zdarajecca“, bo prawidłowym źjawiščam bywaje niešta inšaje: dobraje nasieńnie z čužych krajoŭ da nas prywiezienaje zwyčajna marnieje,—kali ŭžo nia ŭ pieršaj, to ŭ druhoj i treciaj siaŭbie amal napeŭna. Čamu tak dzieicca? A woś čamu: kožnaja raścina, jak žywy twor, patrabuje dziela swajho ŭzrostu taje hleby i taho klimatu, u jakim rasło i śpieła jahonaje ziernie, ciapier nasieńnie. Kali-ž takoje ziernie trapić na hlebu, dy ŭ klimat horšy, dyk chočaš nia chočaš, a musić marnieć i ŭrešcie... hinuć. A dziela taho, što našy hrunty bywajuć zwyčajna horšymi ad tych, skul prywozicca da nas „zawodnaje“ nasieńnie, a klimat (nadworje) u nas taksama mała znaje piaščotaŭ, dyk tamu amal usie prywožanyja sarty ŭsiakaha zbožža ŭ nas i nia mohuć jak treba rašci i raźwiwacca.

Jakaja-ž zhetul nawuka? Hetu nawuku možna wykazać u takich słowach: *našaj hlebie naleža toje, što z jaje wyrasła*. Heta znača—nia treba i nielha spalahacca na dawoznaje nanasieńnie, a treba tolki naša-ž nasieńnie *źlepšyć*. Na takoje źlepšywańnie istnujuć adumysłowyja ŭstanowy, *daśledčyja stancyi*. I hdzie na blizka takija stancyi jość, najlepš jość ad ich tolki nasieńnie i kuplać, abo wypisywać. Wypisywajučy nasieńnie, treba padać da wiedama stancyi, hdzie i na jakoj hlebie budzie nasieńnie pasiejena.

Nie zaŭsiody adnak moža haspadar nasieńnie kuplać. Na ščaście nie zaŭsiody hetaha i treba, bo j sam staranny haspadar moža z swajho-ž ułasnaha zbožža časta wyhadawać wielmi dobruju siaŭbu. Robicca heta woś jak: jak tolki pasiejenaje zbožža pačynaje abchodzić, treba za ŭzrostam jahonym biazupynna sačyć. Asabliwa-ž za tym, ci abchodzić roŭnamierna, ci nia bywaje napadziena niejkaj niaduhaj (irža i inš.), ci nie pałahaje i h. d.

Nie zaŭsiody tak bywaje, što całyja šnury zbožža bywajuć abo adnolkawa dobrymi, abo j adnolkawa błahimi. U takich wypadkach jość mahčymaść wybaru, jaki i zaleža ŭ tym, što zahadzia wyšukanyja placoŭki dobraha i zdarowaha zbožža staranna daśpielacca, asobna źbiarucca, wymałaciacca. Asobna taksama paśla siejucca i dalej množacca. Na ŭsio heta treba tolki ciarpliwaści. Tym-bolš tam, hdzie pačynajecca praca wybirańnia adzinočnych, dobra raźwitych,

Uładysłaŭ Kazłoŭščyk.

Ab fizyčnym wychawańni ŭ Biełarusaŭ.

(Hladzi „Bieł. Krynicu“ Nr. 37)

Ideja Kanarskaha pačała raspaŭsiudžwacca: fizyčnaje wychawańnie pačali ŭwodzić, chacia nie achwotna, u swaich školach i Jezuity. A astatni polski karol Stanisłaŭ Aŭhust zasnawaŭ užo „Rycarskuju školu“, jakaja była naahuł pieršaj świeckaj siaredniaj školaj u Polščy.

U rycarskaj škole fizyčnaje wychawańnie było pastaŭlena, jak na toj čas, dawoli wysoka. A pad samy kaniec šlachockaje Polščy paŭstała tam „Komisja edukacyi Narodowej“ (1773–1794), jakaja sprawu fizyčnaha wychawańnia i wychawańnia naahuł pastawiła dawoli wysoka. „Komisja edukacji Narodowej“ starałasia nastaŭnikam pačatkowych škoł dakazać i ŭświedamić ab ważnaści fizyčnaha wychawańnia dla narodu, wiała wialikuju pracu ŭ kirunku raspaŭsiudžańnia asnowaŭ hyhijeny siarod wučniaŭ i ich baćkoŭ.

Z pamiž šmat karysnych pastanowaŭ jość tyja, što byli ŭwiedzieny ŭwa ŭsiej dziaržawie, h. zn. abawiazkawyja himnastyčnyja wučeńni školnaje moładzi.

„Rektar, prarektar z prafektam i nastaŭnikami zrobić prahramu, katoraja budzie padana dyrektaram, kab na kožny školny dzień byŭ wyznačany čas na razryŭku dla dziaciej, a asabliwa pa pałudni i wiečaram, adciemliwajučy wyrazna, kab što-dnia pa mahčymaści zabaŭlalisia na wolnym pawietry, a kali na heta nie pazwolić para, dyk kab rožnyja razrywy i himnastyčnyja praktykoŭki adbywalisia ŭ damach i hetakaja prahrama kab praz prafesara, abo prafekta była padana da wiedama wučniam. U časie piarerwy, abo padčas wakacyjaŭ pawinny zabirać uwieś čas himnastykawańni sił, ihry, razryŭki, biaručy pad uwahu ŭzrost wučniaŭ, ich nie adnalkowyja ŭ kožnaha siły, zdaroŭje, prošłaje ich wychawańnie i h. p.

Najpryzwaiciejšyja, wyrablajučyja moc, šykoŭnaść, łoŭkaść i žwawaść cieła, wyrablajučyja mužstwa i adwahu wučeńni jość hetakija: ihra miačykam z bieham i chutkim zwarotam, palon, inakš ihra z wialikim miačykam, łoŭkaje kidańnie pa wadzie kamieńniaŭ, dahonki da peŭnaje mety, wypieradki na ŭzhorki i nia wyhadnyja miejscy, duel na palcaty, konnaja jazda, mierańnie aharodaŭ, paloŭ, trudnych da zbližańnia miejsc i hetym padobnyja.

Hodny šlachockaje moładzi wučeńni pawinny ličycca takija, katoryja naśledujuć žaŭnierskija abaroty ŭ zdabywańni jakoha-niebudź miesca; ništo lepš nie pamoža da wyrableńnia mužstwa, siły ducha, pryhožych dumkaŭ, jak duch staradaŭnaha rycarstwa, jak hetakaje hartawańnie moładzi“ (Dr. Piasecki — Dzieje wychow. fizycznego).

Najwydatniejšym wučonym tahačasnym dziejačom, jaki pałažyŭ šmat zasłuhi, jak čynny siabra „Komisji edukacji Narodowej“ byŭ Hryhor Piramowič, jaki byŭ sekretarom wyžuspomnienaje kamisii.

Hetkija wielmi karysnyja z boku fizyčnaha wychawańnia reformy, jakija napeŭna ŭ budučynie wyrablali-b u tahačasnym hramadzianstwie hart ducha i naahuł wyhadowywali-b dziejnaje, zdolnaje da wialikich čynaŭ hramadzianstwa.

Reformy hetyja adnak pryšli zapozna. Panujučaja ŭ Polščy šlachta była ŭžo tady z małymi wyniatkami biazmetnaja, biazčynnaja, niazdolnaja da wialikich čynaŭ, nie patrapiŭšaja nawat družna zhurtawacca dziela abarony swajej baćkaŭščyny, hladzieŭšaja apuściŭšy ruki na nastupajučyja adzin za druhim raździeły Polščy, pa jakich naša niaščasnaja staronka była dalej addana, kab być parabkam užo druhoha pana — Maskoŭščyny. U hetyja ŭžo časy naš biedny narod nia mieŭ swaich wiarchoŭ, jakija-b mahli za jaho ŭstupicca. Sam-ža jon pazbaŭleny praŭ musiŭ žyć na łascy i nia łascy panoŭ, ci to swaich zdradnikaŭ-wyradkaŭ, ci to ŭrodžanych Palakoŭ, abo Maskoŭcaŭ, ciahnuŭšy im ciažkaje jarmo panščyny.

Abrazok žyćcia tahačasnaha biełaruskaha prostaha narodu my možam mieć z aficyjalnych maskoŭskich papieraŭ. Hałoŭny načalnik kraju ŭ swaim usiepoddańniejšym daniasieńni 1855 hodu piša: „U Wiciebskaj hubernii sialanie amal što nia znajuć chleba, žywuć hrybami i roznaj syryznaj, tworačyja chwaroby; biednaść strašnaja, a pobač roskaš panoŭ. Žyćciowyja siły kraju saŭsim zaniapali, jak z boku maralnaha, tak i z boku fizyčnaha; słabaść dajšła da krajnich raźmieraŭ.“

Ruski emihrant, sučaśnik dziekabrystaŭ, W. Turhieniew u swaich zapiskach tak maluje žyćcio biełaruskaha sielanina: „Adno z samych niahodnych nadužyćciaŭ prykmiačajecca ŭ biełaruskich prawincyjach (Wiciebskaj i Mahiloŭskaj), dzie sialanie tak niaščasnyja, što nawat wyzywali spačućcio ŭ rasiejskich pryhonnych. U hetych prawincyjach pany addawali swaich pryhonnych sotniami i tysiačami dastaŭščykam (padradčykam), jakija wykonywali ziemlakopnyja raboty ŭwa ŭsich kancach imperyi. Hetyja biednyja ludzi biarucca hałoŭna na budowu wialikich darohaŭ i kanałaŭ.

Pan (pamieščyk) biare abawiazak dastawić za płatu peŭnuju kolkaść ludziej, a padradčyk abiazywajecca karmić ich padčas raboty. Uradawyja inžyniery, dahladywajučyja nad rabotami, nie wymahajuć ad padradčyka ničoha bolš u karyść hetych niaščasnych, jak tolki taho, što jość patrebnym dla padtrymańnia ich žyćcia. Datyčna hrošaj, jakija atrymliwaje za ich pan, dyk urad nia ŭmiešywajecca da hetaha. Hetyja niaščasnyja prawiali darohi ŭ wakolicach Carskaha Siała“ (Ігнатоўскі — Кароткі нарыс гісторыі Беларусі.)

Zahnany i abciažany wialikimi rabotami prosty biełaruski narod wučyŭsia pieranosić roznyja złybiady. Nia hledziačy na heta, jon znachodziŭ čas dla swaich razrywaŭ — hulniaŭ i ihraŭ, adčuwajučy ŭ moładaści instynktoŭnuju da hetaha patrebu.

Niadola našaha narodu prywučyła jaho da hoładu i choładu, zahartawała da rožnych niaščaściaŭ i mukaŭ. Jon zamknuŭsia ŭ swaim sercy, addzialiŭsia ad swaich staršych intelihientaŭ-bratoŭrenehataŭ i zachoŭwaŭ až da siańnia swaje tradycyi, zwyčai i roznyja narodnyja tawaryskija ruchawyja hulni i ihry, ab jakich idzie hutarka nižej.

(D. b.)

kałośsiaŭ. Ciažkaja i marudnaja heta praca, ale zaŭsiody apłačywajučajasia, kali bywaje prawiedziena da kanca.

A ciapier jašče paru słoŭ ab wybirańni sartoŭ bulby. Najlepš heta robicca ŭ časie, kali bulba ćwije. Tady najlahčej paznać kalíwy bulby adnaho sortu. Dobra rastučyja i zdarowyja kalíwy treba paaznačać małymi kałočkami (ščepkami), dobra sačyć za ichnym uzrostam, i jak tolki daśpiejuć, asobna ich wykapać i dobra da wiasny pierachawać.

Heta jość istota kožnaje daśledšaje pracy pry ŭzhadawańni dobrych sartoŭ nasieńnia.

Ad. Klimovič.

Da ŭsiaho hramadzianstwa.

U dniach 5 i 20 červienia siol. h. z niawiedamaj pryčyny wybuchnuŭ pažar u wioscy Paniemuncy, Bielickaj hminy, Lidzkaha pawietu. Bolš jak sto siemjaŭ znachodzicca biez strachi nad haławoj, biaz kuska chleba i adziežy. U hetym wialikim niaščaści treba pomačy niaščasnym z boku ŭradu i hramadzianstwa.

Dziela hetaha ŭ Bielickaj hminie paŭstaŭ *Kamitet pomačy paharelcam w. Paniemuncy*, jaki źwiartajecca da hramadzianstwa z prośbaj pamahčy dla paharelcaŭ, chto čym i skolki moža.

Achwiary treba adsyłać praz urad Bielickaj hminy dla Kamitetu Pomačy paharelcam w. Paniemuncy.

Adras: pošta Bielica, paw. Lidzki, Urad Bielickaj hminy—dla Kamitetu Pomačy Paharelcam w. Paniemuncy.

Pry hetym urad K-tu P. P. w. Paniemuncy prosić usie redakcyi miajscowych hazet źmiaścić u swaich časopisiach takuju adozwu.

U. K.

Z Niezaležnaj Litwy.

Litoŭska-polskija pierahawory. U Koŭnie adbywajucca litoŭska-polskija pierahawory ab biaśpiečnaści i adškadawańniach. Druhoha lipnia siol. h. adbyłosia pasiedžańnie polska-litoŭskaj kamisii ŭ hetaj sprawie. U suwiazi z litoŭskim prajektam u sprawie biaśpiečnaści polskaja delehacyja skazała, što jšče nia maje z Waršawy instrukcyi, bo ŭrad polski nie paśpieŭ paznajomicca z litoŭskim prajektam. U hetaj sprawie wyjechaŭ u Waršawu siabra polskaj delehacyi. Delehacyja litoŭskaja zajawiła, što nia jdzie tut ab zwyčajny dahawor biaśpiečnaści, ale ab parazumieńnie z Polščaj važniejšaha rodu. Paśla padpisańnia takoha dahaworu, Litwa mahła-b tolki tady pačać pierahawory na temu dahaworu biaśpiečnaści.

Maneŭry litoŭskaj artyleryi. U rejonie Druskienik adbywajucca ad 28 červienia siol. h. maneŭry litoŭskaj artyleryi i aružža techničnaha, supolna z addziełami kawaleryi i piachoty.

Wymiena palityčnych wiaźniaŭ. Litoŭski čyrwony Kryž u Koŭnie źwiarnuŭsia da Čyrwonaha Kryža ŭ Ženewie z prośbaj ab interwencyju ŭ kirunku prychileńnia Polskaha Uradu da wymieny wiaźniaŭ palityčnych miž Litwoj i Polščaj.

Ziemlarobska-pramysłowaja wystaŭka. Ciapier u Koŭnie adbywajecca ziemlarobska-pramysłowaja wystaŭka, dzie miž inšym wywiešana tablica Ministerstwa Ziemlarobstwa ab rasparcelawanych dwarach. Z henaj tablicy widać, što da 1928 h. rasparcelawana 2118 dwaroŭ. Da 1928 h. ahułam rasparcelawana 776 617 ha. Wystaŭku da hetaha času ŭ praciahu čatyroch dzion adwiedała 131.000 asob.

Abawiazkam kožnaha sumlennaha čytača „Bieł. Krynicy" jość ŭwažna čytać samomu i druhich zaachwočywać da čytańnia swaju rodnuju hazetu!

Z Polščy.

Palityčnaja ihra. Polski ministar zamiežnych spraŭ Zaleski pašla pasiedžańnia sesii Lihi Narodaŭ nie wiarnuŭsia prosta damoŭ, ale akružyŭ praz Francyju i Belhiju, dzie skazaŭ palityčnyja pramowy. Čamu tak? Ad času, jak Zaleski jeździŭ z pakłonam da italjanskaha dyktatara Mussoliniaha,— u Francyi pačali na Polšču hladzieć krywa. Dyk Zaleski pajechaŭ u Paryž, kab pakłanicca i Francyi dy zapeŭnić joj ab pryjaźni Polščy. Tut byŭ naładžany dla jaho bal, na jakim skazaŭ palityčnuju pramowu. Hetaja pramowa zajmałasia niamiecka-polskimi adnosinami. Jak wiedama, Niemcy damahajucca źmieny zachodnich hranic Polščy, bo hetaja hranica hetak zwanym polskim karydoram addzialiła zachodniuju Prusiju ad Niamieččyny. Polšča spraciŭlajecca hetaj źmienie hranic i ciapier ministar Zaleski mieŭ hutarku ŭ hetaj sprawie z francuskim ministram Brijanam. Što tam hawaryłasia — znać trudna. Ale Zaleski skazaŭ u swajej pramowie, što Francyja datul nie addaść Niamieččynie nadrejnskaha kraju, pakul nia budzie peŭnaści, što Niemcy wykanajuć usie pastanowy wersalkaha dahaworu. Treba wiedać, što Francyja z Anhlijaŭ i Belhijaj, kab mieć peŭnaść, što Niamieččyna zapłacić kantrybucyju, asadziła wojskam niamiecki kraj nad rakoj Rejnam i maje jaho dziaržać da 1935 h.

Ale Niemcy akuratna spłačywajuć kantrybucyju i dziela hetaha damahajucca, kab francuskaje, anhielskaje i belhijskaje wojska aparažnili nadrejnski kraj. Anhlija i Belhija chacieli-b aparažnić, a Francyja nia choča, bo choča za heta štoś wytarhawać ad Niamieččyny. Ministar Zaleski damahajecca ad Francyi i Belhii, kab jany da taho času nie adklikalib swajho wojska z nadrejnskaha kraju, pakul Niemcy nie pryabiacajuć Polščy, što nia buduć damahacca źmieny zachodniaj hranicy. Widać, što Francyja i Belhija niejkija abiacanki ŭ hetaj sprawie dali Polščy, bo Zaleski zajawiŭ, što zafantawany niamiecki kraj maje być załoham tak-ža na toje, što Niemcy buduć šanawać wersalski dahawor i nia buduć damahacca źmieny polskaj hranicy, jakuju wytknuŭ heny dahawor. Niemcy aburajucca na Polšču i zajaŭlajuć, što nadrejnski kraj i tak u 1935 h. wierniecca da Niamieččyny, — a jany nijakich abiacanak Polščy nie daduć. Dziela hetaha adnosiny miž Polščaj i Niamieččynaj pahoršylisia.

A tym časam heta nie na ruku Anhlii, jakaja starajecca akružyć balšawikoŭ kruhom i dziela hetaha joj patrebna zhoda miž dziaržawami, jakija jość praciŭnikami balšawickaha ładu.

Dziela hetaha Anhlija choča pahadzić Litwu z Polščaj i Niamieččynu z Polščaj. U hetym chiba namiareńni pryjechaŭ da Waršawy anhielski dyplamat Sir Lindsiej, (katory da hetaha času byŭ anhielskim ambasadaram u Berlinie, a nadowiačy naznačany zastupnikam ministra Čemberlena) i mieŭ hutarku z Piłsudskim. Kažuć, što Sir Lindsiej abhawarywaŭ z Piłsudskim sprawu balšawickuju, a ŭ źwiazku z hetym palityku Polščy adnosna Niamieččyny i Ukraincaŭ, bo biez parazumieńnia z hetymi narodami Polšča nia moža raspačać nijakaj dziejnaści prociŭ balšawikoŭ. Adnačasna niamieckija hazety pišuć, što ŭkrainskaja sprawa nabrała wialikaha mižnarodnaha značeńnia praz palityku Anhlii prociŭ balšawikoŭ. Z unutranaj palityki Polščy zaŭważywajecca, što paśla zaćwierdžańnia budžetu sojm adpačywaje. Kab skazać ab niejkaj prychilnaści polskaj palityki ŭnutry da Ukraincaŭ abo Biełarusaŭ, to hetaha niejak trudna zaŭważyć, bo ŭchwalenaja Sojmam amnestyja jak dla Biełarusaŭ tak i dla Ukraincaŭ nia šmat daje karyści.

Pryčyna adstaŭki marš. Piłsudskaha. Jak wiedama, premjer Piłsudski padaŭsia ŭ adstaŭku, ale dahetul niawiedamyja byli pryčyny adstaŭki. Ciapier-ža stała ŭsio jasnym, bo nadowiačy sam marš Piłsudski pradstaŭniku hazety „Głos Prawdy wykazaŭ usie pryčyny swajej adstaŭki. Marš. Piłsudski skazaŭ: — „Kali chto dumaje, što pryčynaj majej adstaŭki z stanowišča staršyni Ministraŭ byŭ stan majho zdaroŭja, to toj mylajecca. Pieršym matywam jość fakt, što arhanična nie pieranošu stanowišča Staršyni Ministraŭ, tak, jak jano ciapier pastaŭlena kanstytucyjna. Sojm šluchaŭ (ładačnic), pracujučy nad kanstytucyjaj (heta haworycca ab Sojmie Ustawadaŭčym— pryp. Red.) peŭnież nie sumlawaŭsia, što na prezydenta budzie wybrany adziny papularny caławiek, katory ničym nie pazwoliŭ panizicca i wywieŭ Polšču z chaosu, dajučy joj šyrejšyja hranicy, jak heta joj usiudy akreśliwana. Dziela hetaha praca kanstytucyjnaja pajšła ŭ kirunku pryčynieńnia pryšłamu prezydentu prykraści i hańby žyćcia, skolki tolki ździčeńnie i patworstwa mahło prydumać". Dalej marš. Piłsudski wyskazaŭsia ad zabojstwie pieršaha prezydenta, ab niemahčymaści pracy Staršyni Ministraŭ z pryčyny kanstytucyjnaha biurakratyzmu, ab metodach pracy parlamantarnaj, krytykujučy „parlamantarnuju bałtaninu," z pryčyny čaho ŭ sojmawaj sali panujuć piakielnyja nudy, što nawat,—jak marš. Piłsudski skazaŭ, — „lotnyja muchi nia wytrymliwajuć wašaj, pany pasły, bałtaniny da taho, što aniwodnaja na inšyšuju muchu ŭžo nia skača, a kali katoraja laniwa heta zrobić, to taja druhaja nawat kryllaŭ nie padymaje, na paławinu ŭžo zdochšaja z nudaŭ." Na zakančeńnie marš. Piłsudski skazaŭ: — „nie chaču ŭpadabniać siabie da hetaj na paławinu zdochšaj muchi, pastanawiŭ, što maju da wybaru jašče raz: zaniadbać usialakaha supracoŭnictwa z Sojmam i stanuć da rasparadžeńnia p. Prezydenta, kab wydawać samomu (oktrojawać) nowyja prawy ŭ Polščy, abo paddacca ŭ adstaŭku z stanowišča Staršyni Ministraŭ, dzie treba supracoŭnictwa z Sojmam.

Wybraŭ heta druhoje i dziela hetaha pierastaŭ być Staršynioj Ministraŭ". U kancy marš. Piłsudski zajawiŭ, što „pry kožnym ciažkim kryzysie stanie da rasparadžeńnia P. Prezydenta, jak staršynia ministraŭ, biaručy śmieła decyzii na siabie i wyciahiwajučy śmieła z swajej decyzii wyniki."

Marš. Sojmu Dašynski ab palityčnym pałažeńni. Marš. Dašynski ŭ hutarcy z pradstaŭnikami presy ab pracy Sojmu miž inšym skazaŭ: sučasny skład Sojmu nia maje ŭradawaj bolšaści, a apazycyja, jakaja jość bolšaściaj, nia moža stwaryć nijakaha ŭradu. Dziela raźwiazki hetaha jość try darohi: 1) rospusk Sojmu, 2) utwareńnie ŭradawaj bolšaści Adzinki z lawicaj i ŭrešcie 3) zamach stanu.

Wialikaja bura. Hetymi dniami praniasłasia nad Polščaj strašennaja bura. U Waršawie wywiernuła jana kala tysiačy dreŭ; jość niekalki asob ranienych i kantužanych piarunom. Bura paniasła ŭ pawietra 20 aeraplanaŭ, 3 aeraplany susim raźbiła, a 15 papsuła. U Krakawie taksama narabiła šmat škodaŭ. U Hliwicach bura zabiła 5 asob. Pasiewy susim źniščyła.

Da ŭsiaho biełaruskaha hramadzianstwa.

Biełaruskaje Nawukowaje Tawarystwa ŭ Wilni na ahulnym hadawym schodzie swaim 4 lutaha 1928 h. abhawarwała sprawu adčynieńnia ŭ Wilni „Domu Biełaruskaje Kultury". Nawukowamu Tawarystwu PATREBNY ŬŁASNY BUDYNAK u Wilni, u jakim možna było-b raźmiaścić hałaŭniejšyja kulturnyja ŭstanowy našyja, jak napr: biełaruski muzej im. I. Łuckiewiča, biblijateku biełarusaznaŭstwa, Wydawieckaje T-wa i inš. Narmalnamu raźwićciu i pracy hetych ustanoŭ wielmi pieraškadžaje toje, što jany nia majuć adpawiednaha pamieškańnia. Naš muzej, naprykład, dahetul z-za ciesnaty, wilhaci i niawyhodnaści pamieškańnia nia moža słužyć dla ahledžańnia šyrokaj publiki i nawukowych dośledaŭ, miž tym u im sabrany niazwyčajnaj histaryčnaj wartaści pamiatki i kulturnyja bahaćci, jakija dla šyrokich kołaŭ hramadzianstwa naahuł, ludziej nawuki ŭ častcy pradstawili-b wialiki interas.

Hrošaŭ na kuplu ci budowu „Domu Biełaruskaje Kultury" Nawukowaje T-wa nia maje. Ich treba źbirać — mo' ŭ praciahu niekalkich hadoŭ, — źbirać šlacham achwiar, składak, % adličak, dachodu ad spektaklaŭ, lekcyjaŭ i inš... Woś Nawukowaje T-wa i zaklikaje ŭsie biełaruskija kulturnyja ŭstanowy i arhanizacyi i ŭsich naahuł hramadzian, kamu jość darahaja sprawa pašyreńnia i ŭzmacawańnia rodnaje kultury, pamahčy swajeju pracaju i materjalnymi wysiłkami sabrać hrošy patrebnyja na kuplu ci budowu adpawiednaha budynku dla „Domu Biełaruskaj Kultury" ŭ Wilni, hetaha histaryčnaha asiarodka biełaruskaha kulturnaha žyćcia i adradženskaha ruchu.

Usie achwiary, składki, adlički i h. d. prosim kłaści ŭ Biełaruski Kooperatyŭny Bank ŭ Wilni (wul. Wilenskaja № 8) na terminowy rachunak „Domu Biełaruskaje Kultury ŭ Wilni" № 17, prawa rasparadžeńnia jakim prynaležyć wyłučna Uradu Nawukowaha T-wa.

Urad Nawukowaha T-wa.

Wilnia, Biełaruskaje Nawukowaje T-wa, Wostrabramskaja wul. n-r 9.

Z zahranicy.

Čecha-sławackaja dziaržawa jość zleplena z roznych narodaŭ, tak što Čechi naličajuć ledźwie paławinu ludnaści ŭsiaje dziaržawy. I tak Čechaŭ jość 7 miljonaŭ, Sławakaŭ — 3 miljony, Niemcaŭ — 3 miljony. Madziaraŭ — 1 miljon i Ukraincaŭ ½ miljona. Čechi ŭtwaryli swaju dziaržawu na ład centralistyčny, heta znača ŭrad u centry ŭ Prazie kirawaŭ adnalkowa ŭsimi krajami, jakija ŭwajšli ŭ skład dziaržawy, nie dajučy hetym krajam anijakaj aŭtanomii. Ale pakazałasia, što ciapier tak nia možna kirawać čecha-sławackaj dziaržawaj, bo kožny kraj maje swaje intaresy, jakija rozniacca z intaresami inšych krajoŭ. Dziela hetaha Sławaki, Niemcy, a nawat i takija samyja Čechi na Morawii i na Šlonsku byli wielmi niezdawoleny i pačali damahacca aŭtanomii. Čechi nie chacieli na heta zhadzicca, bo bajalisia, kab dziaržawa praz heta nie razwaliłasia. Najbolš Čechi bajacca Niemcaŭ, jakija jość waroža nastrojeny da českaha panawańnia. Ale Sławaki pad prawadyrstwam ksiandza Hlinki wielmi enerhična pačali damahacca aŭtanomii. Čechi musili asłabić swaju centralistyčnuju ŭładu i minułaha hodu česki sojm pastanawiŭ pierabudawać dziaržawu. Hetaja pastanowa sojmu ŭwachodzić u žyćcio ŭ hetym hodzie. Ad 1 lipnia siol. h. českaja dziaržawa padzielena na try krai: česki, moraŭska-šlonski i sławacki. Kožny kraj budzie mieć swoj sojm, ale jon nia budzie mieć prawa ŭstanaŭlać zakonaŭ, a jaho zadačaj budzie dbać ab sprawach: haspadarčych, kulturnych i socyjalnych. Na čale kožnaha kraju budzie stajać krajowy prezydent, jaki budzie pasrednikam miž krajowym sojmam i ŭradam. Ale hetym padziełam niezdawoleny tak Sławaki, jak Niemcy i Ukraincy. A ich razam jość 6 z pałowaj miljonaŭ. Dyk nia wiedama, jaki charaktar pryjmie heta sprawa dalej.

U Anhlii jość tolki try palityčnyja partyi, jak u žyćci, tak i ŭ parlamancie: kanserwatysty, liberały i socyjalisty (partyja pracy — łabur parti). Hetyja try partyi zmahajucca za ŭładu. Try hady tamu mieli ŭładu sacyjalisty, ale ŭ časie nowych wybaraŭ pieramahli kanserwatysty i ciapier majuć uładu ŭ swaich rukach. Ale niezadoŭ-

ha ŭ Anhlii majuć adbycca nowyja wybary ŭ parlamant i sacyjalisty (łaburysty) hatowiacca, kab prawieści ŭ parlamant jak najbolš swaich pasłoŭ i zachapić uładu. Kab padabacca anhlijskim sialanam i drobnym pramysłoŭcam, — adzin z sacyjalistyčnych pawadyroŭ Pilip Suowden wydaŭ zajawu, što łaburysty adkidajuć zabastoŭku, bo baraćba zabastoŭkaj prynosić škodu nia tolki pracadaŭcam, ale j rabotnikam. Prociŭ hetaha wystupleńnia dwa sacyjalistyčnyja pawadyry Makston i Kuk wydali manifest da rabotnikaŭ, što zakładajuć nowuju „Niezaležnuju Partyju Pracy," bo dasiulešniaja partyja pracy pašła na słužbu kapitalistaŭ i buržujaŭ. Hetaja nowaja partyja jość zusim partyjaj kamunistyčnaj, ale — kab abjadnać najbolš rabotnikaŭ, — nazwała siabie „Niezaležnaj Partyjaj Pracy."

Maskoŭskija dyktatary strašna razławalisia, što Ukrainska-Biełaruski Pasolski Klub u waršaŭskim sojmie zaniaŭ stanowišča niezaležnickaje i ukrainski narod, jak i narod biełaruski nie pryznajuć ryžskaha dahaworu. Z hetaj pryčyny prykazali swaim ukrainskim najmitam, kab pratestawali prociŭ damahańnia niezaležnaści Ukrainy ad Maskoŭščyny. Toje samaje robiać maskoŭskija dyktatary i z Biełarusami. Prociŭ „Ukr. Klubu" wystupiŭ Čubar u Charkawie z wielmi wostraj pramowaj, u jakoj baraniŭ palityku maskoŭskich dyktataraŭ na Ukrainie. Paśla wydany byŭ prykaz, kab uwa ŭsich ukrainskich miestach adbywalisia rabotnickija mitynhi, na jakich maskoŭskija kamunisty pratestawali-b prociŭ niezaležnickaj palityki Ukraincaŭ dy dakazywali-b, što Ukraina nia jość ŭ maskoŭskim jarmie, a naadwarot, — što dla Ukrainy jość zbaŭleńniem, kali nad joj panujuć maskoŭskija dyktatary. Razumiejecca, što z praŭdziwych Ukraincaŭ nichto tam nie pramaŭlaŭ, bo kamunisty za heta nia tolki što sadziać u turmu, ale stawiać i „pad ścienku." Pramaŭlali maskoŭskija kamunisty, a tut i tam pamahali im ukrainskija „ziemlački," što kormiacca z kamunistyčnaj torby. Taksama robicca i ŭ nas na Biełarusi.

Cikawa, što ŭsie kamunistyčnyja pramoŭcy wystupali ŭ abaronie ryžskaha dahaworu, katory pawodle ich dumki pawinien zachawać swaju siłu. Tak-ža zakidywali „Ukr. Klubu", što jon choča Ukrainu pryłučyć da Polščy. Heta samaje kamunisty zakidajuć i našym biełaruskim niezaležnickim hrupam.

Wot jak kamunisty ŭmiejuć akručywać kata chwastom! U Polščy ŭsie palityki i hazety ŭjadajuć na „Ukr.-Biel. Klub," što jon choča addzialić ukrainskija i biełaruskija ziemli ad Polščy, a kamunisty kažuć, što „Ukr.-Biel. Klub" choča pryłučyć ukrainskija ziemli da Polščy! Heta jość paświedčańniem taho, što i maskoŭskija i waršaŭskija palityki nia chočuć pryznać ideału niezaležnaści ukrainskaha i biełaruskaha narodaŭ, a chočuć tolki — kab jany sami panawali na ukrainskich i biełaruskich ziemlach!

U Meksyku ŭ kancy minułaha miesiaca adbylisia wybary prezydenta. Wybrany prezydentam adziny kandydat hien. Obregon. Nowawybrany prezydent padaŭ da wiedama hramadzianstwa, što jon nia dumaje pradaŭžać palityki swajho papiarednika prezydenta Callesa, wiedamaha z krywawych prašledawańniaŭ Katalickaha Kaścioła ŭ Meksyku.

Litoska-łatwijskaja pryjaźń. Hetymi dniami adbyŭsia ŭ Ryzie litoŭska-łatwijski kanhres. Na kanhresie razhladalisia sprawy datyčačyja abiedźwiuch dziaržaŭ, sprawy polskich i sawieckich upływaŭ, jakija ŭsialakimi sposabami chočuć ukaranicca siarod baltyckich dziaržaŭ. Kanhres rašyŭ, što najlepšym wychadam — heta budzie apiracca na Niamieččynu, na't i Anhliju. Apračа hetaha kanhres pastanawiŭ imknucca da ŭzajemnaha zbližeńnia abiedźwiuch dziaržaŭ i wyniaŭ rezalucyju, što „padtrymliwaje imkneńni Litoŭcaŭ da abjadnańnia ŭsich litoŭskich ziamiel u etnahrafičnych miežach litoŭskaj dziaržawy".

DA NAS PIŠUĆ.

WUČYĆ DZIACIEJ TREBA ŬMIEĆ.

Murawanaja-Ašmianka, Ašmianskaha paw. Naša miaścinka pačała adradžacca da swajho ŭłasnaha biełaruskaha žyćcia. Dziakujučy hetamu adradžeńniu, jakoje praciorła wočy našym sialanam, jany ciapier užo mohuć zaŭważyć, jak dobryja prajawy ŭ žyćci, taksama i kiepskija. Da hetych časoŭ sialanstwa našaje ŭsialakija arhanizacyi ŭwažała nia jnakš, jak tolki za zabaŭku, a ciapier pryjšło zrazumieńnie i arhanizacyju jany ŭžo razumiejuć jak patrebu ŭ žyćci. Dowadam hetaha služyć toje, što ŭ našym miastečku zarhanizawaŭsia hurtok Biel. Instytutu Hasp. i Kultury, da jakoha nia tolki moładź, ale j starejšyja wielmi achwotna hornucca. Heta taja starana dadatnaja, jakuju wyklikała nacyjanalna-biełaruskaja świedamaść.

A druhaja starana — to heta wielmi patrebny ŭ žyćci krytycyzm.

Sialanstwa našaje ŭžo ŭhladajecca ŭwa ŭsie haliny hramadzkaha žyćcia. Prykładam — nawat i ŭ halinu škołnaha wychawańnia dziaciej. Wučycielnica adnaje škoły zahadała dzieciam złažyć niejkuju składku. Dzieci pryšoŭšy damoŭ ab hetym pačali prasić swaich baćkoŭ. Wiedama, nia ŭ kožnaha zaŭsiody bywaje siaki taki zapas, kab možna było zdawolić wykanańnie abawiazku składki dzieciam. Tady dzicia bajučysia być horšym—kidajecca na prastupak — kradzież jajak. Čyja tut wina? Peŭnież nia dziciaci, a taho, chto pryčyniŭsia da hetaha kwołaha jašče rozumu dziciaci. Treba ab składkach kazać baćkom, ani dzieciam. Wučyć treba ŭmieć!

Heta ŭžo našy sialanie razumiejuć, a raz razumiejuć to j dapilnujuć, kab ichnich dziatak nia tolki wučyli čytać i pisać, ale kab i dobra wychoŭwali.

Č. W.

NAŠ „KRÓL."

Kazłoŭskaja hmina, Pastaŭskaha pawietu. U našaj hminie ŭžo addaŭna zajmaje pasadu wojta p. A. Siemaško, z maj. Lachaŭščyna. Usie žychary našaje hminy nie zawuć pana wojta jnakš, jak tolki „królem." Dy j praŭda, pryšoŭšy ŭ hminu wy adrazu zaŭwažycie na ścianie ŭ kancelaryi hminy partret našaha „króla" pobač z partretami, p. Prezydenta i Piłsudskaha. Pry ścianie prybita niejkaja biełaja, marmurowaja doška, na jakoj niešta napisana pra wojta Siemašku.

Heta ŭsio było-b, jak kažuć, „jano sabie", ale woś biada ŭ tym, što naš wojt, ci, jak kažuć, naš „król" p. Antoni Siemaško, nia žywie pry hminie i kožny dzień jedzie na košt hminy da swajej rezydencyi ŭ majontak Lachaŭščyna, jaki ležyć u adlehłaści 7, a nawat bolš kilametraŭ ad hminy. Rada hminnaja składajecca z rožnych pankoŭ dy panskich słuźkaŭ, i robić usio, što tolki prykaža jej naš „król"

Lawon Baryłka.

Ad redakcyi: Jak paścieleśsia, tak i wyśpiśsia!

Treba wybirać dobruju Radu hminnuju, to jana wybiare i adpawiednaha da miajscowaha žyćcia wojta.

CIAŽKA ŽYĆ.

Mejšagoła, Wilenska - Trockaha paw. Naša Mejšagolskaja hmina — słaŭnaja hmina. Nazwać jaje možna słaŭnaj nia dziela jaje pracy aświetnaj ci hramadzkaj. Ab hetaj pracy ničoha nia čuwać. Škoły ŭ takich mieściacca lokalach, što prosta strach. Darohi — nie hawarycie lepiej — prajechać možna chiba tolki na aeraplanach, bo pawodki paznasili masty i wymyli takija pa darohach jamy, što schawaješsia z kaniom. Hmina hetaha nia widzić i jana nikudy nia jedzie, a tolki praz sołtysaŭ wysyłaje nakazy płatnicе. — Dahledziŭ widawočna chiba p. wojt, što ŭ kasie hminnaj užo mała hrošy i woś skarej wysłaŭ nakazy, kab płacili ludzi padatak „samoistny." Padatak, jak padatak, wiedama — patrebny, — dziwa adnak, što jon pryhatoŭleny ŭ najhoršym dla sialan časie — na wiasnu, kali trudna sielaninu zdabyć kusok chleba, bo zarabotkaŭ nima, a nieŭradžaj sialetni taki, što nijakaj nima nadziei, kab haspadary i ŭ wosieni pabahacieli. Na't i ŭrad zrazumieŭ trudnaje pałažeńnie našaha chlebaroba, — bo wydaŭ zahad, kab ściahawańnie padatkaŭ hruntowych adłažyć da časũ, kali ekanamičnyja warunki palepšacca. A woś naša Mejšagolskaja hmina pastanawiła ściahnuć padatki z sialan u najciažejšym dla ich časie. Wojt naš i Rada hminnaja bolš, widać, dbajuć ab patrebach swaich, jak ab patrebach biednych ludziej.

Widawocki.

Kožny sumlenny čytač uważaje za swoj abawiazak akuratna prysyłać padpisnyja hrošy za hazetu.

Biełaruskija hości na Ukrainie.

Biełaruskija piśmieńniki na čale z Jankam Kupałam adwiedywajuć Ukrainu. Paśla adwiedzinaŭ Charkawa piśmienniki zhurtawanyja ŭ hurtku „Маладняк" adprawilisia ŭ Kijeŭ, dzie ich witali wielmi horača ukrainskija litaratary. Paśla ahladu Kijewa, hości adprawilisia Dniaprom na mahilu Šeŭčenki, kala Kaniewa.

Kamunistyčnaja partyja S.S.R.R. pastanawiła pryniać da partyi byŭšych apazycyjanieraŭ Zinowjewa, Kaljewa, Jewdokimowa, Łašewa i 34 inšych.

Pryniatyja ŭ partyju apazicyjaniery pryznalisia da swaich pamyłak, adkinuli ideju platformy Trockaha i abawiazywajucca padparadkawacca ŭsim pastanowam kamunistyčnaj partyi i kamunistyčnaha internacyjanału.

Finlandyja. Hazeta finlandskaja „Halsing Sanomat" padaje wiestku ab kancentracyi radawych wojskaŭ kala finlandskaj hranicy. Balšawiki ŭzmacniajuć hranicu Karelii i rasšyrajuć čyhunkawuju sietku miž hranicaj i Pietrahradam. Byccam siarod sialanstwa kala hranicy balšawiki dakanali šmat arыštaŭ. Pahraničnaja finlandskaja ludnaść kaža, što ŭzmacneńnie balšawickich addziełaŭ nia možna ŭważać tolki za manеŭry. Biazsumliŭna robicca heta ŭ inšym napramku. „TASS" hetym wiestkam piarečyć. Adnak-ža „Siehodnia ich paćwiardžaje.

Z kraju.

Wyniki pažaraŭ. Za miesiac červień siol. hodu ŭ wyniku pažaraŭ na abšary Wilenskaha wajawodztwa zhareła kala 300 haspadarak, bolej 400 ha lesu i 3 asoby.

Biezrabоćcie. U minułym tydni zarehistrawana na abšary Wilenskaha wajawodztwa ahułam 4.105 biezrabotnych, z jakich na Wilniu prypadaje 4.006. Biezraboćcie ŭ paraŭnańni z papiarednim tydniam pamienšyłasia na 69 asob.

Stan pasiewaŭ na Wilenščynie za apošnija 10 dzion palepšyŭsia na $3^{1/2}$ proc. Taksama pawodle nadychodziačych z wioski wiedamaściaŭ palapšajecca i stan aharodniny.

Bura ŭ Zachodniaj Biełarusi. 5-ha lipnia siol. praz wajawodztwy Biełastockaje, Paleskaje, Nawahradzkaje i Wilenskaje praniasłasia z niabywałaj siłaj bura, jakaja narabiła žycharstwu šmat škodaŭ.

Asabliwa paciarpieli ad bury pawiety: Baranawicki, Waŭkawyski, Horadzienski i Maładečanski. Jošć wypadki nawat śmierci, jak ludziej, tak i žywioły.

Wialiki pažar u m. Łužkach, Dziśnienskaha paw., zdaryŭsia 30 červienia siol. h. Strataŭ naličajecca kala miljona złotych.

Usiačyna.

Śmieć 48 kapalnikaŭ. U Francyi u St. Etienne ŭ pačatku hetaha miesiaca zdarylasia ŭ kapalni katastrofa, u wyniku jakoj zhinuła 48 kapalnikaŭ: 31 Francuzaŭ, 11 Palakoŭ, 4 Marokancaŭ i inš.

Rabotnicka - katalickaja arhanizacyja ŭ Holandyi. U Amsterdamie adbyłasia hadawaja Kanferencyja Sajuz katal.-rabotnikaŭ Holandyi. Z dakładu pradstaŭnika henaj arhanizacyi wyjawiłasia, što arhanizacyja wielmi pašyrajecca. U 1927 h. prybyło 6000 nowych siabroŭ, tak što ciapier Sajuz naličwaje 110,000 siabroŭ.

Kasa Sajuzu maje ciapier bolej, jak adzin milijon dalaraŭ. Metaj arhanizacyi jošć uzhadawańnie swaich siabroŭ pakatalicku.

Naša pošta.

S. Nowiku — atrymali, skarystajem. Prośby wašy spoŭnim.

W. Andžejeŭskamu — hazetu wam wysyłajem. Hrošy možacie prysłać na adras redakcyi. Listy z wioski achwotna źmiaščajem, tak što piśycie čaściej.

B. Subaču — ab pastupleńni ŭ biełaruskija himnazii my pisali ŭ našych hazetach, tak što pierahledźcie dobra prošłyja numary hazety, tam wy dawiedajeciesia. Hrašej carskich nichto ciapier nia kupłaje.

J. Katarkiewiču — adras waš źmianili.

Knibarnia ŭ Horadni — hazety Wam wysyłajem 10 ekz.

Kačarÿska—atrymali, skarystajem. *Niadzielskamu, Wajtkiewiču, Łagu* — hazetu pasyłajem.

Atrymali ad: Zeitungs-Vertrieb z Berlina — 10 zł., ks. Čarniaŭskaha i Giecewiča pa 8 zł., ks. Lisoŭskaha i Nieminionka pa 5 zł.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-wa SANITARNAJE POMAČY

WILNIA, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi pryjmajuć daktary specyjalisty: dziciačyja chwaroby ad 11—12 i 2—2.30 m.; unutranyja chwaroby 11 — 2; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 12—2, wušej, nosa i horła 2 — 3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—2 30; nerwaŭ 1—2.

U lakarni addziely: unutrany, chirurhičny, ginekolohičny i radzilny.

Kabinet Rentgena i Elektra-medyčny, Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektryčny masaž.

Adzinaja ŭ Zachodniaj Biełarusi ilustrawanaja časopiś dla dziaciej

„ZARANKA“

wychodzić knižkami raz u miesiac.

CANA asobnaje knižki 40 hr.

na 3 miesiacy 1 złot.

Možna wypisywać z knižki 1-aj h. h.

Adras Wilnia, wul. Wilenskaja 12—6.

Wyšli z druku:

poema JAKUBA KOŁASA

„Symon Muzyka“

(z partretam aŭtara).

Wydana koštam T-wa „PAHONIA“.

Kaštuje 2 zł. 80 hr.

i „Stary Zamak“

NIEMIROWIČA-DANČENKO.

Wydana koštam „Biełaruskaj Krynicy“.

Kaštuje 30 hr.

Knižki pradajucca ŭwa ŭsich biełaruskich Kniharniach.

Redaktar Jan Paźniak. Biel. Druk. im Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Albin Stepowič.